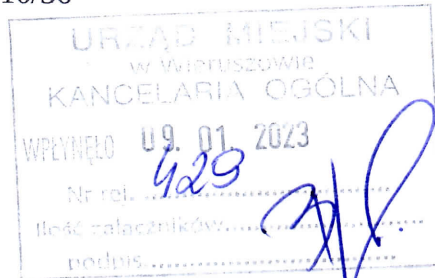


Wieruszów, dnia 3. stycznia 2023 r.

Jerzy Przybył  
ul. Klemensa Wierusza 6-10/36  
98-400 Wieruszów



Przewodniczący  
Rady Miejskiej  
w Wieruszowie  
**Adam Śpięgiel**

Proszę o opinię prawną  
w sprawie skargi  
Piotra Marcina  
17. 01. 23

## Skarga na Burmistrza Wieruszowa Rafała Przybyła za niewywiązanie się z umowy

W 2017 r. nabyłem nieruchomość w miejscowości Chobanin, działka nr 534, nr księgi wieczystej SR1W/000085211/8. Nieruchomość posiada numer porządkowy Chobanin 14a. Na nieruchomości, którą zakupowałem znajduje się budynek wielorodzinny, do którego nie była doprowadzona linia wodociągowa, znajdowała się natomiast studnia i przydomowe szambo.

W 2017 r. Gmina Wieruszów prowadziła inwestycję na kanalizację w miejscowości Chobanin. Nie mogąc dojechać gminną drogą na w/w posesję, podjąłem samoistną decyzję, że newralgiczną część drogi utwardzę na własny koszt, aby powstał swobodny dojazd do posesji.

W 2017 r. również zakupiłem działkę nr 444, która ma bezpośredni kontakt z drogą wojewódzką. Na własny koszt przez ową działkę do działki oddalonej o 170 m od drogi wojewódzkiej, przeprowadziłem kanalizację i ujęcie bieżącej wody. Zgodnie ze standardami jakie obowiązują na terenie miasta i gminy Wieruszów. *Musiadłem wybudować*

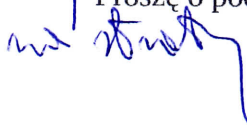
przeprawy w w  
Nie mogąc dojechać na posesję, tj. na działkę 534, nr posesji 14a, poprzez drogę gminną, chciałem ją częściowo utwardzić na własny koszt. Przy przywiezieniu pierwszego zestawu tłuczni, ówczesny sołtys (już nie żyjący) i ówczesny radny Dawid Boryczko, przy pomocy sąsiadów zrobili z tego duży skandal. Padały hasła, że niszczy drogę, ingeruję w nią i wjeżdżam na posesje samochodami ciężarowymi. Po interwencjach w/w w Urzędzie Miejskim w Wieruszowie odbyła się na drodze przy posesji wizja lokalna, w której uczestniczył osobiście burmistrz Wieruszowa, Rafał Przybył i ówczesny kierownik referatu odpowiedzialny za drogi, obecnie wójt gminy Galewice, Piotr Kołodziej. *(mój)*

Z tego, co pamiętam, podczas wizji wójt gminy zaproponował umowę. Ja zobowiązałem się do wykorytowania na własny koszt części drogi gminnej na wysokości rowu i do częściowego utwardzenia jej tłuczniem. Prace po mojej stronie miały polegać na tym, że usunę tzw. humus i w to miejsce nawiozę żwir oraz utwardzę ją tłuczniem, by można swobodnie korzystać z posesji.

Mimo, że minęło już 5 lat w tej sprawie, ani wójt ani nikt inny nie kiwnęli palcem. W międzyczasie wystąpiłem o warunki zabudowy budynków wielorodzinnych na swoich w/w działkach. Jednak dalej nie występowałem o pozwolenie na budowę ponieważ cierpliwie czekałem na wybudowanie drogi.

Na dziś, z tego co mi wiadomo, na sąsiedniej działce jeden z inwestorów wystąpił o warunki zabudowy. Czytając różne artykuły na temat działalności burmistrza w kwestii budowy dróg gminnych w tytule prasowym, w którym ~~prasowym~~, odnieść można wrażenie, że wszystko jest w jak najlepszym porządku. Rzeczywistość jest jednak inna. Tym samym, wbrew naszym uzgodnieniom, burmistrz nie pozwala mi na korzystanie w pełni z moich dóbr, co naraża nie tylko mnie, ale hamuje także rozwój gminy, ponieważ wokół moich działek jest idealne miejsce dla rozbudowania się osiedla i zamieszkania go przez wiele rodzin.

Proszę o podjęcie zdecydowanych kroków i stosownych działań.



Z poważaniem,  
Jerzy Przybył

